

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 fen.

**Prenumerata z dostawieniem do domu i przesyłką pocztową**  
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

**Cena ogłoszeń:**  
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.  
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.  
O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

**Redakcja i Administracja Rynek Kosciuszki 1, tel. 58.**  
Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.  
Rekopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino-Teatr

## "APOLLO"

Najwspanialszy film na jaki zdobył się przemysł kinematograficzny

### DZIS

Artystka wszechświatowej sławy i najpiękniejsza rzymlanka

## PINA MENICHELI

w 5 aktowym dramacie współczesnym z życia arystokracji ink. treść którego przykuwa uwagę widzą od początku do końca p. l.

# NA GRANICY HANBY

(UROCY URWIS) Wykonany przez wytwórnię włoską "ITALIA" w Turynie.

**NAD PROGRAM: Senator Morgentau w Warszawie.**

Sprzedaz trunków monopolowych WYROBÓW WÓDCZANYCH różn. win i koniaków

## WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28/a.

Lekarz-dentysta

## P. P. CICHONSKI

Placowa

Choroby zębów, dzieł. sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10-2 i 4-7.

### Na pochylą drodze.

Jest faktem niezaprzecznym i ztem powszechnie wiadomym, że z dnia na dzień pogarszają się nasze stosunki ekonomiczne. Bankructwo finansowe nowopowstałego państwa polskiego coraz bliżej zagłada w oczy. Drożęją stale produkty żywnościowe pierwszej potrzeby i to w okresie roku, który — po żniwach i zbiorach — powinien być najtańszy, idą również w górę ceny towarów importowanych z zagranicy. Równomiernie z tem fatalnym zjawiskiem żądała wszędy pracownicy państwowi, miłscy i prywatni, podwyższenia płacy za robotę — a marka spada stale w wartości zarówno w kraju jak i w państwach postronnych.

Dla każdego, kto się tylko trochę zastanowi nad przyczynami tej ostatniej, zdaje się, katastrofy, są już nazbyt widoczne.

Brak chęci do pracy w Polsce, brak energii, brak poczucia obowiązku — a więc brak produkcji własnej są jednym z powodów nadchodzącej klęski, która młode nasze państwo prowadzi nad brzeg przepaści i łatwo w nią Polskę wolną i niepodległą wrzucić może. Stoimy przed niebezpieczeństwem naszego bytu politycznego i społecznego, które nastąpić musi jeżeli w najbliższym czasie rozstrwojonej Polski nie zmieni się ogólnie.

Ostrzeżenie wielkiego filantropa amerykańskiego Hoopera, który po zwiedzeniu Europy wypowiedział, że grozi jej niebezpieczeństwo straszne z

powodu braku opata i żywności, padło a nas niby groch o ścianę.

W innych państwach podzielało już wezwanie do intensywności pracy i zwiększenia produkcji. Ogół pracujących oświadcza się coraz dobitniej przeciw ośmiogodzinnemu dniu pracy, żąda pracy akordowej i zniesienia soboty angielskiej. Władze wydają rozkazy zmniejszenia liczby pracowników, żądają zwiększenia wydajności urzędników, zalecają największą oszczędność w płacy. Wszędzie rozlega się głos: pracujcie więcej i żyćcie skromniej, inaczej straciecie możność życia!

U nas inaczej. Wszędzie wypełnienie urzędników i pracowników. Są w Polsce urzędy, w których siedzi kilkakrotnie więcej ludzi niż w najbogatszych i najrozleglejszych państwach. Każdego niemal funkcjonarjusza dążeniem jest pracować jaknajmniej i jaknajgorzej, otrzynywać jaknajwiększą z tego pensję, ubierać się i żyć jaknajkosztowniej. Na wsi miesiąc panuje wszędzie władza lenistwa. Angielska "sobota" stosują robotnicy przed każdym świętem. Każdy obywatel odwraca się z wstrętem od sposobu traktowania przez nich jakiegokolwiek pracy. To samo w fabrykach, w przemyśle i rzemiośle, w handlu i kupiectwie. Przytem oszustwo, paskarstwo, wyzysk, protekcja! Jeden olbrzymi, wstrętny skandal!

Na to patrzają państwa zachodnie, przyglądają się z radością Niemcy. Ci twierdzą, że państwo polskie niezdolne jest do życia samodzielnego, do rozwoju ekonomicznego, do samowystarczalności. Francuzi, Anglik i Amerykanie badają słuszność twierdzenia i zmuszają niestety przyjąć do tej samej konkluzji. Marka polska spada a nierzadko gwałtownie, gdy niemiecka powoli wzrasta. Jeszcze miesiąc lub dwa próby, jeszcze jeden strajk węglowy, kolejowy, robotników miejskich czy wiejskich i uporządkowaniem naszego życia naszej administracji i pracy zajmą się — w jaknajlepszym wypadku — komisje ententy. Zo-

staną może pozory samodzielnosci, prawo samorządu ustania.

Czyby nasze związki zawodowe i robotnicze nie były zdolne zrozmieć nadechodzącej katastrofy, czyby ich zarządy nie zdołały wyłamać się, co czeka nas i nasze dzieci za kilka miesięcy, jeżeli nie zmienią się zapatrywania ogółu mieszkańców kraju?

Czyby nie znalazła się w całej Polsce jakaś organizacja, któraby wypowiedziała wojnę pasożytniczej dniekce ośmiogodzinnnej i sobocie angielskiej i oświadczyła się z robotą akordową?

Czyby nie znalazła się grupa urzędników, któraby zażądała przedłużenia im godzin służbowych i usunięcia z pośród siebie dermozjadów.

Gdy chodzi o naszą przyszłość, gdy wiemy już z ust Hoopera, że na Amerykę i dalsze jej olbrzy li-czyć nie możemy, gdy widzimy jasno na faktach codziennych nadchodzącą nicubytą raię, war-to-by tu nad tem zastanowić!

### Protest Wilna.

W Wilnie w niedzielę odbył się olbrzymi wiec w celu zaprote-stowania przeciw prześladowaniu Polaków przez rząd litewski w Kownie.

Na wiecu uchwalono przesłać do Naczelnika Państwa rezolucję następującą:

Ludność Wilna i okolic zgro-madzona w dniu 14-go września r. 1919 na wielkim wiecu protestu z powodu gwałtów, popełnionych w Kowieńszczyźnie na ludności polskiej, stwierdza wobec świata całego, iż litewski rząd kowieński postępuje w brutalny sposób z ludnością polską, niszcząc jej mienie i znęcając się zwierzcho nad setkami aresztowanych.

Pełni oburzenia i w poczucia swej sily zwracamy się do Ciebie, Panie Naczelniku, z prośbą o natychmiastową interwencję zbrojną, obawiając się, że bieg wypadków może nie powstrzymać samorząd-nego gniewu lada.

### O Homel.

Wojska polskie po zajęciu Żo-bina i Mozyrza znajdują się jakieś 50 wiorst od Homla, który stanowi b. ważny punkt strategiczny, gdyż przez Homel przechodzą linie kole-

owe, łączące Rosję z Ukrainą i Białorusią.

Jak slychać wojska jenerala Denikina, ocenijac ważność tego punktu usilują za wszelką cenę go zdobyć.

Przednie strażę Denikina po zdobyciu stacji „Snowskaja” znajdują się podobno o jakieś 50 wiorst od Homla. Prawdopodobnie nastąpi w tem mieście potaczenie się obydwa frontów: polskiego i denikinowskiego we wspólnej walce z bolszewikami.

### Żale białoruskie.

Jak informuje ros. „isko-żydowski „Wil. Kurjer” zebrał się w Wilnie plenum białoruskiej rady Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Kto tę sławutną radę obrat i na podstawie jakiego prawa wyherzego, oczywiście ani „Wil. Kurjer”, ani członkowie tej rady odpowiedzieć nie mogą, ale to nie przeszkadza temu osobliwemu organowi zabierać głosu w imieniu całej ludności białoruskiej.

Jakoż zebrało się 15 radnych celem omówienia polityki białoruskiej. Obok spraw politycznych rozstrząsali członkowie rady kwestię szkolnictwa białoruskiego, które wedle referatów obecnych członków — przeżywa obecnie okres ciężki. Komitety gminne, złożone jaseli nie ze szlachciców, ale włościan organizują wszędzie szkoły polskie, a o białoruskich słuchac nawet nie chcą. Szkoła białoruska bez zapomogli rządowej istnieć nie może. A tu rząd polski podobno daje zapomogi tylko szkołom polskim.

Omawiając takie stanowisko komitetów gminnych i rad szkolnych, białoruska „Krynica” czyni melancholijną uwagę „ze jakoś nie bardzo się czuje wolną w takiej wolności”.

Działacze białoruscy chęciłiby oczywiście, by władze polskie, nie licząc się z wolą miejscowej ludności, narzuciły jej nauczycieli białoruskich, jak to w swoim czasie czynił Ober. Ost. Dzisiaj ludność sama o sobie stanowić powinna, i co uchwali, to tylko miarodajnym jest dla władz polskich. Zaś komitety gminne — to nie instytucja powstała z woli jednostek polskich, ale całego ogółu mieszkańców. Ich więc głos masz najpierw być wysłuchany, nie zwadzając, czy się to podobna czy też nie — Radzie Białoruskiej.

Dziś! Premiera **Dziś!** Cała Warszawa podziwiała.

Słynna Polska gwiazda kinematograficzna

# POLA NEGRI

w 5-ciu aktowym wspaniałym dramacie życiowym p. t.

## "DZIEJE MEŻATKI"

Najwięcej wybredna publiczność zachwycona treścią i grą tego obrazu.

W 4 akcie POLA NEGRI odtańczy słynny "TANIEC APASZOW". Passe-partouts na ten obraz nie ważne. Ceny miejsc podwyższone.

Kino-Teatr "MODERNY"

### Bolszewicy uciekają.

"Gazeta Wieczorna" donosi z Wiednia: Dzienniki wiedeńskie podają, że z powodu przejęcia Polaków przez Berezynę bolszewicy uciekają w popłochu ewakuując Mohylów, Orszę, Szkiłów, Witebsk i Połock.

Wę wszystkie tych miejscowościach orozstowano co znaczniejszych Polaków i wywieziono ich do Moskwy lub Tatu.

Z zagrożonych miejscowości władze bolszewickie już wyjechały, wywołując cenniejsze przedmioty.

Jak w dalszym ciągu donosi "Gazeta Wieczorna" władze sowieckie w Smoleńsku miały wpaść na ślad ogniska polskiego szeroko rozgłaszającej agitacji.

Wied Polaków aresztowano, w tem kilka księży. Dwóch Polaków rozstrzelano.

### Zaburzenia w Łodzi.

W Łodzi w środę zrana około 10.000 robotników zgromadziło się na ul. Piotrkowskiej i ruszył przed magistrat. Tam 50 delegatów udało się do prezydenta miasta p. Rzewskiego, (z P. P. S.) Demonstranci podniecający przez agitatorów bolszewickich, przybrał postawę tak groźną, że magistrat wezwał policję.

Tam nie usłuchał wezwania do rozejścia się. Polcja dała salwę w powietrze, ale bez skutku—dała więc kilka salw w różne strony. Tam rozproszył się. Kilka osób raniono. Ranni są także i policjanci.

### Na Litwie.

Do Warszawy przybył oficer wojsk lotewskich p. Peteris Strods w celu porozumienia się z rządem polskim w sprawie wziętych przez nas podczas walk na froncie bolszewickim jeńców lotyszów.

Rząd lotewski pragnie przewieźć ich do ojczyzny, ewentualnie wcielić do szeregów armji. Chodzi tu, rzecz prosta, o lotyszów zmobilizowanych przez bolszewików przymasowo, którzy całymi pułkami poddawali się Polakom.

Rząd lotewski jest koalicyjny, reprezentowane są w nim wszystkie partie, najsilniejszą zaś jest związek włościański, reprezentujący żywioły radykalne lecz nie socjalistyczne.

Władzę swą rząd lotewski rozpościł nad więcej niż połową gubernji Inflandzkiej, Karlandzkiej i części Witebskiej.

Niemcy zajmują kolej od Mitawy do granicy litewskiej i stopniowo się ewakuują.

Razem z nimi uciekają baronowie niemieccy, jakkolwiek po wypędzeniu bolszewików własność prywatną przywrócili i ci baronowie, którzy pozostali, spokojnie gospodarują w swych dobrach.

Rząd lotewski reform zasadniczych nie wprowadził i pozostawia je do zdecydowania konstytuancie.

W krajach panuje spokój, aróżaje są dobre, jedynie przemysł w zupełnym zastoj.

Lotwa pragnieby nawiązać z nami przyjazne stosunki polityczne i gospodarcze; posiada ona na wy-

wóz len, który chętnie wymieniałaby na naftę.

Wojsko lotewskie, złożone przeważnie z ochotników —(w tej liczbie są i Polacy) — bije się świetnie i przestrzega wzorowej choć dobrowolnej karności. Z Rosją i innymi sąsiadami chce Lotwa żyć w przyjaźni pod warunkiem, że uznają oni jej całkowitą niezależność.

—w—

### Szkola miernicza.

(a) Ministerstwo wyznań Religijnych i oświecenia publicznego w październiku r. b. otwiera w Łomży państwową szkołę mierniczą z kursem 3 letnim, która będzie miała na celu wykształcenie swych wychowanców na samodzielnych geometrów.

W szkole będą wykładane wszystkie przedmioty.

Na kurs pierwszy przyjmowani będą kandydaci w wieku lat 16, którzy ukończyli najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i zdadzą egzamin sprawozdawczy z matematyki, języka polskiego w zakresie 6 klas gimnazjum filologicznego.

Przy wstępowaniu do szkoły pierwszeństwo będą mieli maturzyści, którzy odbyli praktykę zawodową.

Przy szkole będzie otworzony kurs przygotowawczy jednoroczny dla tych, którzy posiadają świadectwa z ukończenia 4 klas szkoły średniej.

Czesne 200 mk. rocznie.

Niezamożni słuchacze, którzy odznaczają się wzorowym postępowaniem, sprawowaniem, pilnością i dobrymi postępkami, będą mogli otrzymać stypendjum po 200 marek miesięcznie.

Zapisy słuchaczy na kurs pierwszy i przygotowawczy przyjmowane będą czasowo w Kancelarji Gimnazjum Męskiego im. Tad. Kościuszki w Łomży (ul. Adamowska 4-6) od godz. 11 do 1-ej i w Kancelarji Państwowej Szkoły mierniczej (róg ulic Śienkiewicza i Polowej).

Zapisy mają trwać do 1-go października r. b.

Examininy wstępne rozpoczną się w początkach października.

Kandydat zgłaszający się na słuchacza do szkoły, winien przedstawić: podanie do Dyrektora szkoły, życiorys, własnoręcznie napisany, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, oraz 20 marek wpisowego (bez prawa zwrotu), dwie fotografie z ostatniej doby i świadectwo z odubytej praktyki, o ile ją odbył.

Dyrektorem szkoły jest p. Henryk Mejer.

### Kłeska finansowa Francji.

Sprawozdawca komisji traktatu pokojowego w swej wielkiej mowie, wygłoszonej w Izbie francuskiej powiedział: Francja poniosła ogromne straty na terenach, okapowanych przez Niemców. Jest rzeczą konieczną przyspieszyć za wszelką cenę odbudowę tych niezsześciłych ziem. Część opinji niemieckiej uznaje tę prawdę. Wojna, wleżywszy nasze wydatki wojenne, nadzwyczajne kredyty i wynagrodzenia kosztowała Francję 335 miliardów 500 milionów.

Te potworne cyfry obejmują tylko część olbrzymich strat, gdyż istnieją ekonomiczne, finansowe i socjalne szkody, których znaczenie dopiero w przyszłości da się ująć w cyfry. Nikt ze sprzymierzeńców nie został tak okrutnie dotknięty. Jaka kompensata znajdziemy na pokrycie tego deficytu, który nas tak gnębił? Nasze kredyty zagraniczne są zrujnowane przez wojnę. Maszmy więc zapłacić z naszej kieszeni, maszmy się zadłużać, musimy stać się na całe wieki dłużnikami naszych sprzymierzeńców.

Przed 1 maja 1921 r. Niemcy mają nam ofiarować 20 miliardów w złocie, lub w naturze. Ale aby pomóc Niemcom w ich odbudo-

wie, wypłata 10 miliardów będzie przedłużona, a 10 miliardów będzie przeznaczonych na odbudowę Francji. („Prz. W.”)

### Marnowanie milionów.

Otrzymałmy od Zarządu „Ligi Pracy” ciekawy dokument w postaci wykresu wykazującego wydajność pracy na jednej z robót publicznych, a mianowicie przy rozbiorze forta młocińskiego.

Wykres ten w sposób nadzwyczaj jasny przedstawia przerażającą gospodarkę stosowaną przez Rząd na robotach publicznych.— Jaz po pierwszym rzucie oka na wykres dochodzimy do następujących wniosków.

1) Podczas pracy na dniówkę od 6 marca do 17 lipca r. b., wydajność pracy była niezmiernie małą przeciętnie 0,14 metra sześciennego (czyli 41 cegieł) i wachając się stale spadała, aż doszła do niestychającej cyfry 0,035 metra sześciennego na robotnika i dzień roboczy, co odpowiada mniej więcej rozebraniu muru w ilości 12 cegieł i ułożeniu w stopy przez jednego robotnika dziennie (praca, która dla 5-cio letniego dziecka byłaby zabawką).

2) Po wprowadzeniu płacy na akord od 17 lipca wydajność natychmiast wzrosła i jaz w 4-ym tygodniu podnosiła się do 0,6 metra czyli 190 cegieł na robotnika i dzień roboczy.—Wydajność ta, jakkolwiek prawie 5-io krotnie większa od wydajności przy systemie płacy na dniówkę, jest jeszcze daleką od normy, jaką dorosły człowiek może wykonać bez przeciążenia.

3) Z powyższego widać w jak silnym stopniu płaca na dniówkę obniża wydajność pracy.

4) Zarobek robotnika przy systemie płacy na dniówkę stał cały czas na jednym poziomie 85 marek tygodniowo, przy pracy zaś na akord natychmiast zaczął wzrastać i jaz po 4-ech tygodniach doszedł do 165 marek.—Jeżeli wydajność pracy można było osiągnąć przez cały czas, zaczawszy od 6-go marca, to możemy obliczyć straty, jakie przyniosła robota dniowa.

5) Straty te awidocznie wykres drugi pod nazwą, zapłaty za próżnowanie są one dwójakiego rodzaju:

a) Straty pracodawcy w danym wypadku państwa wynoszą przeciętnie na robotnika tygodniowo 60 marek.—Jeżeli przyjmujemy, iż takim samym systemem, jak na forcie młocińskim prowadziły się lub prowadzą pod Warszawą wszystkie roboty publiczne, zatrudniające około 40.000 robotników, to w ciągu 5 miesięcy było wydanych pieniędzy państwowych na samo tylko próżnowanie tychże robotników, przeszło 48 milionów marek.

Ponieważ system płacy na dniówkę jest pierwszym postulatem wszystkich partji socjalistycznych i propagandzie tychże należy wyłącznie przypisać, że na robotach publicznych system ten zaplanował prawie bez wyjątku, można przeto powiedzieć, że straty powyższe skarb ma do zawdłużenia par-

tom socjalistycznym i ciepłiwosel rządu.

Z tegoż systemu wynikają drugie straty, a mianowicie:

b) Straty robotników. Gdyby robotnicy od samego początku pracowali na akord, to mogli by zarabiać przeciętnie tygodniowo dwa razy tyle niż zarabiali, można więc liczyć stratę tę na każdego robotnika conajmniej 80 marek tygodniowo, co dla całej wskazanej ilości robotników wynosi przeszło 60 milionów marek.

Jednym słowem rezultatem jest taki, że za jeden z ideałów Socjalistycznych, stosowany w ciągu 5-ia miesięcy na robotach publicznych pod Warszawą, rząd polski zapłacił 48 milionów marek, a robotnicy na tychże robotach stracili 60 milionów marek.

6) Od połowy lipca, jak widać nastąpił nareszcie zwrot i rząd, pod naciskiem opinji publicznej, zaczął stosować na robotach przy forcie młocińskim system akordowy, który od razu dał lepsze wyniki.—Zachodzi jednak pytanie, czy i na innych robotach będzie zaprowadzone to samo.

Należałoby jednak zapytać pp. byłych ministrów robót publicznych i ochrony pracy oraz obecnego ministra spraw wewnętrznych dlaczego tak długo tolerowali gospodarkę, rujnąjącą skarb państwa.

Systematyczne stawianie przeszkód przez organa ministerstwa ochrony pracy tym poszczególnym organizatorom robót publicznych, którzy chcieli od samego początku prowadzić roboty na akord daje powód do przypuszczania, że wskazane ministerstwo świadomie dążyło do obniżenia wydajności pracy.

### Na Górnym Śląsku.

W Zateżu pod Katowicami w nocy z czwartku na piątek w ogrodzie p. Bagli zaginęły cztery działa, które były własnością Niemców i zostały postawione tam przeciw powstancom. Kto je wywoził niewiadomo.

Z piątku na sobotę 13 września z nowych koszar zniknęło 300 niemieckich karabinów. Mimo skrupulatnego przeszukiwania okolicznych domów na ślady nie natrafiono.

Jeden z powstańców śląskich zakomunikował redakcji Kurjera Częst. szereg faktów, świadczących, że Niemcy w okrutny sposób gnębia ludność polską na Śląsku. Okropnym dniem dla braci ślązaków był dzień 8 września. W dniu tym grenitzchutz w powiecie lablinieckim dokonał szerega rewizji, podczas których zaczął się w ohydny sposób nad Polakami. W Woźnikach aresztowano wychodzący z kościoła orszak ślaby.

W Czarnym Lesie aresztowano znaną działaczkę p. Niegolewską, którą żołdacy wywieźli w niewiadomym kierunku.

Powstańcowi polskiemu, Edwardowi Jasińskiemu, wylapiono oczy i Tworz zamordowanego powstańca przedstawia jedną krawę maskę.

Aresztowanych Polaków zwierzęta w piketach kują w sposób dotychczas niepraktykowany przez tych wyrafinowanych zbrodniarzy.



Jak się dowiaduje Kar. Zagl., wielu z prentażatza opuszcza szereg, niechcąc narazić swego życia, oraz z braku środków. Ochołoty stają w szeregu z dwutygodniowym wyprzedzeniem, i to wcale mogą być opasane.

**Wychodźstwo do Francji.**

Od kierownika państwowego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Białymstoku otrzymujemy pismo następujące:

W związku z zmianą, zamieszczoną w jednym z numerów Dziennika, o zawarcie konwencji w sprawie emigracji do Francji do Państwowego Urzędu Pośrednictwa

Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Białymstoku zgłaszają się interesanci w przedmiotach, iż emigracja już nie rozpocznie.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przetrząsa, iż od Ministerstwa Pracy, pod którego kontrolą będzie się odbywać emigracja, żadnych wiadomości, w tej materii nie otrzymał i dla tego radzi wszystkim zainteresowanym wstrzymać się od kroków, które by ich mogły narazić na niepotrzebny koszt, stratę czasu oraz przykry zawód, do chwili, kiedy Ministerstwo Pracy opublikuje o rozpoczęciu emigracji i niezbędnych formalnościach dla uzyskania pozwolenia na wyjazd.

urzędników magistrackich w celu omówienia sprawy zorganizowania związku zawodowego na wzór innych miast polskich. Po krótkich a szeregowych debatach zebrani uchwalili wybrać komisję organizacyjną, która by opracowała statut związku i po przyjęciu go przez urzędników podała do legalizacji.

Do komisji organizacyjnej wybrano p.p. Fr. Godyńskiego, A. Charzyńskiego, J. Szapiro, L. Krassowskiego i N. Sokólskiego.

Przez tego uchwaloną za pośrednictwem rozklejonych ogłoszeń po mieście zwołane na sobotę d. 20 b. m. o 6 godz. wieczorem wszystkie zainteresowanych urzędników na zgromadzenie do lokalu Centralnego Komitetu Narodowego, w celu dalszego omówienia spraw, dotyczących nowopowstałego związku pracowników.

**Kasyno urzędnicze.**

(k) Na zebraniu pełnomocników pracowników instytucji państwowych powiatu Białostockiego d. 17 bm. powstał projekt stworzenia kasyna urzędniczego. O zajęcie się tą sprawą proszono pp.: Legiewicza, Jangermanównę, Gazowskiego i Antczaka.

**Opał dla urzędników.**

(k) Chcąc ułatwić zdobycie opału, co nie jest rzeczą łatwą w czasach obecnych,—zebrani d. 17 b. m. pełnomocnicy pracowników instytucji państwowych pow. Białostockiego wybrali komisję opałową, której polecił zająć się sprawą otrzymania drzewa lub węgla na opał dla urzędników. Do komisji wchodzi pp.: Nowak, Rynkiewicz i Klatt.

**Kooperatywa urzędnicza.**

(k) Na zebraniu d. 17 bm. pełnomocników pracowników instytucji państwowych uchwalono powołać do życia własną kooperatywę. Wybrano komisję organizacyjną, do której weszli pp.: Szezap, Józef, Antczak i Szezołkowski. W poczet członków kooperatywy mają prawo zapisywać się urzędnicy instytucji państwowych. Powstaje ta kooperatywa w celu ułatwienia urzędnikom otrzymywania produktów pierwszej potrzeby. Udział członkowski wynosić będzie 100 marek, wpisowe 5 marek. Udział można wpłacać ratami po 25 marek. Opracowanie statutu polecono pp.: Gazowskiemu, Decewiczowi i Przekorze.

Udziały wpłacać należy na ręce p. Józefa Szezapa, który pracuje w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (Warszawska 14). Gdy się zbierze 50 udziałowców, zostanie zwołane zebranie walne, które wybierze zarząd kooperatywy.

Powstanie kooperatywy, potrzebę której odczuwają urzędnicy, zależy od nich samych—im chętniej zapisywać się będą na członków, tem prędzej kooperatywa rozpocznie swoją działalność, tem prędzej urzędnicy otrzymają produkty spożywcze, o które tak trudno obecnie.

Myśl stworzenia własnej kooperatywy urzędniczej, świadczy bardzo dodatnio o urzędniku polskim, który nie zaskorupiał w biurokratyzmie, lecz posiada dążyć do samodzielności, stara się zaradzić sam sobie i niewątpliwie uda mu się to jaknajępiej.

Pozyczenia temu przesyłamy życzenia: „Szczęść Bożej“

**Ze Stow. Spożywczego.**

(k) Zebrania Zarządu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego odbywać się będą w poniedziałki o godz 7 wiecz.

Zarząd składa się z następujących osób: p. Homan S. (prezes), p. Grosser F. (wiceprezes), p. Kosiński K. (sekretarz), p. Maciejewski Z. (skarbnik) oraz członkowie: pp.: Sosnowski J., Szymański J. i Nowakowski A.

**Biura pras.**

(s) Jak nas informują osoby, które by chciały założyć biuro pras. muszą zdawać egzamin z języka polskiego. Dotychczas posiadanie języka polskiego było nie wymagane i każdy mógł założyć biuro.

**Zabawa.**

W niedzielę d. 21 bm. w ogrodzie ks. Józefa odbędzie się zabawa na rzecz Polskiego Związka włóknistego. Dochód z zabawy przeznaczony na otwarcie kasy chorych, a 5 proc. dochodu czystego na rzecz Braci Ślązaków.

Program zabawy bardzo oryginalny.

**Sól.**

(s) Od poniedziałka dnia 22 b. m. na odcinku № 7 kartki żywnościowej będzie wydawana sól po 2 fanty na osobę, po cenie 35 fenigów za fant.

**Ziemniaki.**

(s) Za kilka dni ma nadejść do naszego miasta 30 wagonów ziemniaków, które mają być wydawane po 1 pudzie na osobę po cenie 9 mk. za pud. Na otrzymanie tych ziemniaków pierwszeństwo będą miały kooperatywy i związki zawodowe. O ile kooperatywy lub związki nie zechcą wziąć ziemniaki na sprzedaż, będą mogły otrzymać je sklepy prywatne.

**Odrzucona prośba.**

(s) Mieszkanka Białegostoku Szparyna Bloch, zwróciła się do prokuratora z prośbą w sprawie przedterminowego zwolnienia jej syna Moniecia obecnie przebywającego w więzieniu za dokonanie zbrodni na córce Tyktina Labię. Władze niemieckie skazały go na śmierć, lecz w drodze łaski kara śmierci została zamieniona na 20 lat ciężkich robót. Wobec tego, że zabójca Moniecia był już raz utaskawiony, prokurator prośbę p. Bloch odmówił.

**Za brak porządku.**

(s) Lekarz dzielnicowy p. Bacigę w asystencji komisarza 1-go okręgu p. Samitowskiego i wielu innych świadków sporządził protokół na właściciela nieruchomości p. B. Lewina, za utrzymanie podwórza i śmietnika w stanie antyhygienicznym. Protokół przesłano do komisarza rządowego, p. N. Cydzika.

**Sprostowanie.**

W wykazie ofiar złożonych na ręce p. Karolowej Toloczkowej na rzecz patronatu nad poprzemysłami mylnie wydrukowano „Zoren“ Baron Montcaffel mk. 100.

**Dla Braci Ślązaków.**

W dalszym ciągu dla Braci Ślązaków—ofiar barbarzyństwa pruskiego—na ręce Redaktora naszego „Dziennika“ złożyli:

Pracownicy Expozytury Dowództwa Kołel Wojskowych Litewskich w Białymstoku Inż. O. Łoziński mk. 10, Bronisław Figura 5, Oskar Wajmann 5, Tomasz Zator mk. 5 f. 20, Fr. Krukowski 5, M. Grabowska mk. 3, P. Gryniewicz m. 5, A. Grygorjew 2, S. Michałowicz 10, S. Barkowski 5, S. Hermanowski 5, Kosiński 6, Cywikówna 2, Masłowska 3, St. Starzyński 3, Romanuk 1, Koziełski Puzyna 5, Pichler 5, E. Łasnowski 2, Malinowski m. 1 f. 50, Pichlerówna 2, Zadurówicz 2. Ogółem mk. 92 f. 70.

Pracownicy Depot Białostok osobowa ogółem 717 m., a mianowicie:

Bereznicki Stasio mk. 25, Góscy Piotr 20, M. S. 5, M.T. 5, M. J. 10, Kraszewski Antoni 5, Linkiewicz M. 3, Rejzner S. 4, M.L. 5, S. 3, Giedroje M. 2, Krauze R. 4, Wyplisz Józef 5, Popławski Władysław 2, Pietrzykowski Antoni 1, Dzienis Zygmunt 3, Ludwik Jędrzejewski 5, Kulesza Edward 10, Siedlecki Aleksander 3, Bogdanowicz Emiljan 3, Zimnoch Feliks 3, Rajewski Władysław 5, Kupiadowski Andrzej 5, Malinowski Józef mk. 5, Grygorczuk Piotr mk. 3 f. 50, Szemreta Kazimierz 2, Zienik Konstanty 2, Karliżewski Piotr 3, Kuryłowicz Kazimierz 10, Sinilo Walerjan 5, Wilczewski Józef 5, Rydzewski Aleksander 5, Wojcieszek Zygmunt 5, Brandsteter Rudolf 3, Topolewicz Wojciech 3, Zienik Wiktor 2, Demski Julian 3

**Telegramy.**

**Komunikat Sztabu Generalnego z d. 18.9. r. b. Front Litewsko-Białoruski.**

Na północny wschód od Dzwieńska oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela ze wsi Dubowka, biorąc jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Silny atak przeciwnika na Borysów odparto z wielkimi dla niego stratami.

Oddziały naszej piechoty śmiałym wypadem zajęły mocne pozycje nieprzyjaciela w Petrykowie, biorąc jeńców, karabiny maszynowe, nieuszkodzony statek parowy, i duże zapasy amunicji.

Na całym froncie ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

**Front Wołyński.**

Walki w okolicy Suszczan i Olewska trwają w dalszym ciągu. W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

**Strajk tramwajarzy.**

WARSZAWA, 18-9. (PAT). Dzisiaj w południe rozpoczął się strajk tramwajowy, ponieważ magistrat odmówił usunięcia wicedyrektora Maciejewskiego, czego żądał tramwajarze.

**Na Śląsku Cieszyńskim.**

CIESZYN 18-9. (PAT). Krajowy urząd zborowy w Orawie czeskiej Karwinie zapowiedział, że od dnia 21 b. m. wydawać będzie zwiększoną rację mąki, aby w ten sposób pozyskać sympatię dla Czech przy plebiscycie.

**Rjeka dla Włoch.**

PARYŻ 18-9 (PAT). „Eclair“ donosi, że pomiędzy Francją, Austrią i Włochami doszło do porozumienia w sprawie Adriatyki.

Rjeka, Zadar i kilka wysp otrzymają Włochy. Port i południowe wybrzeże Rjeki będą

pozostawały pod kontrolą związku narodów.

**Na Śląsku Cieszyńskim.**

**CIESZYN 18-9. (PAT).**

Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby hr. Larisch sprzedawał swoje kopalnie na Śląsku Cieszyńskim towarzystwu amerykańskiemu, jest niezgodna z prawdą.

**CIESZYN 18-9. (PAT).**

W dniu 21 rozpocznie się tutaj zjazd górników. Trwać on ma 3 dni. Zadaniem zjazdu jest uregulowanie spraw organizacyjnych, oraz porozumienie się co do sposobu powiększenia produkcji węgla, aby zapobiedz katastrofie węglowej.

**Protest Ukraińców.**

**PARYŻ 18-9 (PAT).**

Delegacja ukraińska złożyła na konferencji pokojowej protest przeciw zaatakowaniu wojsk Petlury przez kawalerję Denikina, w chwili, kiedy one zajęły Kijów.

**Anglicy na Kronsztad.**

**KOPENHAGA 18-9 (PAT).**

Z Helsingforsa donoszą: Lotnicy angielscy dokonali ataku na Kronsztad. Bolszewicy ostrzegali ich bez powodzenia.

**Foche przeciw Niemcom na Litwie.**

**PARYŻ 18-9. (PAT).**

Najwyższa Rada wysłuchała wczoraj mowę marszałka Focha, który zaproponował wysłanie do Niemiec ultimatum z żądaniem odwołania wojsk niemieckich von der Goltza z Litwy. Wprawdzie Niemcy tłumaczy, że Goltz działa na własną rękę, ale to jest tylko wykręt.

Foche żąda, aby Niemcy poczyniły kroki wojskowe przeciw wojskom von der Goltza na Litwie, które okupują ten kraj wbrew postanowieniom traktatu pokojowego.

**Sekwestr domów.**

(s) Bardzo wiele domów z powodu wyjazdu właścicieli obecnie jest na opiece zamieszkujących je lokatorów, którzy nikomu komornego nie płacą. Otóż w krótko do my te mają przejść pod zarząd miasta i ich lokatorowie będą musieli płacić komornac na korzyść miasta.

**Zgromadzenie urzędników.**

(s) Onegdaj w gmachu magistrackim odbyło się ogólne zgromadzenie

**Z miasta.**

**Kalendarzyk.**

Dzisiaj. Janarjusza.  
Jutro. Easacthaja.

**Przepustki.**

(s) Istniejące od dłuższego czasu przepustki na wyjazd do Warszawy lub jakiego innego miasta Kongresówki w krótko mają być zniesione.

